

ODROBIONA LEKCJA PATRIOTYZMU

Jak przybliżyć młodemu człowiekowi wyjątkowość symboli narodowych, cenę patriotyzmu, którą płaciły poprzednie pokolenia? Jak to zrobić bez nadmiernego patosu, nadęcia i podskórnego grania na emocjach?

Dobrym rozwiązaniem było zaproszenie naszej społeczności szkolnej na wieczornicę patriotyczną z okazji 93. rocznicy urodzin Rzeczypospolitej Polskiej. Przyjęcie na cześć dostojnej Jubilatki zaplanowano na 16 listopada 2011 r. O godzinie 17.00 Pani Dyrektor Krystyna Śliż dokonała uroczystego otwarcia wystawy *A to Polska właśnie*. Zaproszeni goście mieli okazję odbyć podróż w czasie (trasa Biskupin- Solidarność) za sprawą prac wykonanych przez uczniów szkoły podstawowej i gimnazjum. Na wystawie zgromadzono ciekawe eksponaty, m.in. repliki mundurów wojskowych z okresu zaborów i II wojny światowej oraz historyczne zdjęcia z terenu Kędzierzyna-Koźła z początku XX w.

Druga część artystycznego przedsięwzięcia zaczęła się od przywitania gości. Uczyniła to Pani Dyrektor Krystyna Śliż w asyście dwóch nauczycielek języka polskiego – Pani Martynty Harnasz i Pani Elżbiety Jemioły-Franczak ubranych w stroje krakowskie. Potem rozpoczął się spektakl patriotyczny *Gdzie wy macie Polskę?*, którego ideą było ukazanie wartości polskiej tradycji. Po przedstawieniu głos zabrali przedstawiciele władz gminnych (Pan Wiesław Księski), powiatowych (Pani Katarzyna Dysarz) i oświatowych (Pani Renata Scheit). Odczytali oni publicznie życzenia przygotowane dla Jubilatki i podzielili się refleksją na temat przeżywania uroczystości o charakterze patriotycznym.

W przerwie zaproszono przybyłych na herbatę i królową polskich ciast-szarlotkę. Był też tort dla Solenizantki. Goście odśpiewali tradycyjne *100 lat* i rozpoczęła się degustacja słodkości. Następnie w wyjątkowy klimat przeżywania Święta Niepodległości wprowadziły zgromadzonych nowoczesne aranżacje polskich piosenek w wykonaniu Gabrieli Machej przy gitarowym akompaniamencie Jakuba Mitoraja. W blasku świec ten muzyczny duet zagrał na najczulszych strunach naszych serc. Niejeden uronił łzę, słuchając *Murów* Kaczmarskiego czy piosenki *Ja to mam szczęście* z repertuaru Maryli Rodowicz. Między wykonawcami a publicznością wytworzyła się cudowna więź-również ta pokoleniowa, o którą chodziło najbardziej.

Na koniec pożegnaliśmy się typowo po staropolsku – nawet najbardziej wybredne podniebienia nie pogardziły porcją pierogów czy domowego bigosu. Tego dnia wiele rzeczy działo się spontanicznie – razem z uczniami, nauczycielami i rodzicami stworzyliśmy barwną mozaikę przeżywania tego, co w nas najpiękniejsze i niepowtarzalne – tego, że jesteśmy Polakami i się tego nie wstydzimy.

Podziękowania dla wszystkich, którzy przyczynili się do zorganizowania wieczornicy!